Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 19—20. **Biała, dnia 17 maja 1931 r.** **Rok XIV.**

„Sanacja" w świetle cyfr.

Jak się przedstawia sytuacja naszego życia publicznego i państwowego na wszystkich odcinkach, piszemy w każdym numerze i w różnych artykułach. W tem miejscu chcemy dać cyfrowy obraz jeszcze niekompletny, rezultatów „sanacji" na odcinku ubezpieczeń społecznych, gdyż tutaj przeprowadzono ją „gruntownie" i radykalnie. Usunięto prawie wszystkie samorządy, nie pozostawiono ani jednego, gdzie większość mieli socjaliści, napędzono setki urzędników, wytrzebiono „partyjnictwo", i radosna twórczość zapanowała w Kasach Chorych w całej okazałości.

Zarządzenia „sanacyjne" z początku usiłowano usprawiedliwić „rzeczowemi" argumentami, pamiętamy dyskusję sejmową, wywiady i mowy, w których się zarzucało samorządom złą, nieudolną, kosztowną, lekkomyślną, deficytową gospodarkę. Mówiło się nawet o nadużyciach, ale te szybko spaliły na panewce.

Po kilku latach „sanacyjnej" gospodarki w Kasach pojawiają się cyfrowe, niewzruszone dokumenty, że gospodarka to rujnująca instytucje Kas Chorych.

Kasa Chorych w **Krakowie:**

	rok 1928	rok 1930
Koszta administracyjne	766.036 zł.	1,049.184 zł.
Zasiłki dla chorych	3,051.116 „	2,784.264 „
Razem	3,817.152 zł.	3,833.448 zł.

Zestawienie to jest wielce wymowne. Wykazuje ono gwałtowny **wzrost kosztów administracji, bo o przeszło 30 procent.** W cyfrach pomnożenie kosztów administracji wyraża się kwotą 283.248 zł. Równocześnie spadły świadczenia na rzecz chorych, bo zasiłki zmniejszono o 267.852 zł. A więc kosztem chorych tuczy się ta nowa, sanacyjna administracja. A jest tak zachłanna, że nie starczyło tych oszczędności na zaspokojenie jej apetytu, w sumie bowiem wydatki w tych dwóch pozycjach są większe w r. 1930, aniżeli były w r. 1928, za „rozrzutnych" i „złe" gospodarzących samorządów.

Zestawienie analogicznych cyfr w Kasie Chorych w **Częstochowie** wykazuje:

	rok 1928	rok 1930
Koszta administracyjne	457.494 zł.	499.228 zł.
Zasiłki dla chorych	1,616.165 „	1,147.215 „

Wzrost administracji o 41.734 złotych, a „oszczędność" na świadczeniach dla chorych o 469.950 zł.

W Tarnowie wzrosły koszta administracyjne o 67.715 zł. (z 125.523 zł. w r. 1928 na p93.238 w r. 1930).

Z **lwowskiej** Kasy Chorych nie znamy jeszcze szczegółowych cyfr, ale już wiadomo, że koszta administracji wzrosły o około 30 proc., przy równoczesnym spadku świadczeń dla chorych ubezpieczonych.

Pow. Kasa Chorych w Białej, należała do najlepiej zorganizowanych i najlepiej funkcjonujących w Polsce za czasów samorządu. Koszta administracyjne tej Kasy wynosiły 5½, 6 i najwyżej 7%. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej **Rządu Marszałka Piłsudskiego** nadsyłało Zarządowi tej Kasy liczne pochwały i uznania. Tuż przed wyborami brzeskiemi nagle rozwiązano Zarząd, nie podając prawie żadnych powodów tego czynu. Rozpoczęły się rządy komisarskie. Zmienił się jeden komisarz — przyszedł drugi „zdolniejszy", ponieważ połączył aż trzy Kasy (Bochnia, Biała, Bielsko) w swych rękach, no i rozpoczęła się „sanacja".

Po kilku zaledwie miesiącach tej „sanacji", zasiłki wypłacane chorym spadły z 53% na 35% przypisu, zaś koszta administracyjne wzrosły do 10%. Odebrano członkom prawo do 52 tygodni zasiłku w chorobie i ustalono w statucie tylko 39 tygodni. Za plomby każe się płacić po 1 zł., zaś zasiłki w chorobie wypłaca się **od pierwszego dnia choroby** tylko tym członkom Kasy, którzy „na rozkaz" komisarza przeniosą się do wieczności przed upływem dni 7-miu. W przeciwnym razie zasiłki będą wypłacane tylko od 4-go dnia choroby. Wśród pracowników Kasy zastosowano rugi, których koszta sięgają już **kilka tysięcy** złotych, a jeszcze sporo skarg jest nie załatwionych. Zarząd socjalistyczny zostawił po sobie dwa wspaniałe nowe gmachy i **kilkadziesiąt tysięcy złotych** gotówki, — za kilka miesięcy gospodarki „sanacyjnego" komisarza Kasa upodobnioną została do innych nieszczęściem „sanacyjnem" wcześniej dotkniętym. Niema pieniędzy na plomby do zębów, niema na zasiłki od pierwszego dnia choroby, każe się umierać członkom przed upływem 7-miu dni, lecz są pieniądze na gwoździe do sztandarów różnych stowarzyszeń sanacyjnych i są pieniądze na płatne ogłoszenia w pismach sanacyjnych, na kartki na Maderę i t. p. radosno-twórcze wyczyny „sanacyjne".

Tak wygląda w streszczeniu gospodarka w Kasach Chorych.

Podobnie jak w innych dziedzinach społeczeństwo zaczyna rozumieć i należycie oceniać rezultaty radosnej twórczości, w Kasach Chorych. Dodać trzeba, że na pokrycie tych administracyjnych wydatków komisarskich musiały niektóre kasy pozaciągać długi, że bilanse wykazują niebezpieczne deficyty, że wiele Kas Chorych znalazło się już w stanie bankructwa i niewypłacalności. Oto rezultaty, a będą jeszcze ich dalsze następstwa.

II Pr. 8/31.

Sąd okręgowy w Wadowicach, w sprawie prasowej cazasopisma „Wyzwolenie Społeczne" na posiedzeniu niejawnem dnia 2 maja 1931 po wysłuchaniu wniosku prokuratora

postanawia:

I. Treść artykułu, zamieszczonego na stronie 3 pod napisem „Inflancja w czasie wojny, a deflacja w czasie pokoju?" od słów „Polska znajduje się" do słów „wewnątrz kraju" zawiera znamiona występku z § 308 i 310 uk.

II. Zatwierdza się konfiskatę powyższego artykułu zarządzoną przez Starostwo Bialskie.

III. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu.

IV. Zakaz ten ma być ogłoszony w dzienniku urzędowym i w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Wyzwolenie Społeczne"

V. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Uzasadnienie.

W artykule tym autor rozsiewa drogą publicznego ogłoszenia w prasie nieprawdziwą wieść, niepokojącą bezpieczeństo publiczne, nie mając dostatecznej podstawy wierzyć w jej prawdziwość - a to odnośnie do położenia Państwa w dziedzinie gospodarczej i walutowej zwłaszcza.

Czyn ten uzasadnia znamiona występku z §§ 308 310 uk.

Przewodniczący: Dr. E. Geisler mp.
Protokulant: apl. T. Datka mp.

Za zgodność
(nieczytelny)

Wojskowym przyznano z powrotem 15% dodatek do pensji.

Ukazał się rozkaz Min. Spraw Wojskowych, zawiadamiający, że ustawa o odjęciu 15 procent dodatku do pensji funkcjonarjuszom państwowym, emerytom, wdowom i sierotom nie dotyczy wojskowych zawodowych. W tych okręgach, gdzie te dodatki ściągnięto, zostaną one zwrócone.

15% dodatek dla wojska wynosi **35 miljonów złotych** rocznie.

Zarządzenie to wywoła należyty efekt wśród urzędników. Nie uważamy, by pensje wojskowe były zbyt wygórowane, przeciwnie — niższe szarże są upośledzone. Ale podział funkcjonarjuszów państwowych na dwie kategorje, na uprzywilejowanych wojskowych i pokrzywdzonych cywilów, nie da się niczem usprawiedliwić.

Zresztą wszyscy doskonale rozumiemy, dlaczego obniżkę płac nie zastosowano do wojska. Nie potrzebujemy więc wyjaśniać tego, czego — ze zrozumiałych względów — nie możemy napisać.

KONFISKATY.

Od chwili rozpisania ostatnich wyborów w roku 1930, pismo nasze ulega systematycznej konfiskacie niemal bez przerwy. Od września 1930 r. wydaliśmy 25 numerów „Wyzwolenia Społecznego", z których 16 uległo konfiskacie. Niejednokrotnie zastanawialiśmy się nad ustępami, które spowodowały konfiskatę i nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego akurat ten ustęp, a nie każdy inny, ma wywołać nienawiść „do drugiej klasy społecznej lub stronnictwa", jak to czytamy w motywach konfiskacyjnych.

W interesie samego pisma narażonego na ciągłe straty omijamy starannie wszystkie obraźliwe sprawy, nie poruszamy tematów, które zostały uznane za niedozwolone w innych pismach, a mimo tego konfiskaty trwają nadal.

Konfiskacie podlegają nawet artykuły, które obiegły całą prasę socjalistyczną w kraju i nie zostały skonfiskowane. Wobec tego postanowiliśmy się bronić publicznie. Przeciwko orzeczeniu Sądu Okręgowego zatwierdzającego ostatnią konfiskatę dwuch zdań artykułu tow. senatora Dra Grossa — umieściliśmy sprzeciw i domagamy się na zasadzie § 493 pr. k. wyznaczenia jawnej rozprawy, na której uzasadnimy, że artykuł skonfiskowany nie zawiera żadnych znamion występku.

Sprzeciwy takie wnosić odtąd będziemy przeciw każdej następnej konfiskacie. Nieprawdopodobieństwem jest dzisiejszy stan, w którym wszelkie wolne słowo krytyki jest niemożliwe. Milczeniem nie zdołaliśmy przekonać cenzorów, będziemy usiłowali ich przekonać na rozprawach jawnych w Sądzie.

Czytelników naszych będziemy stale informowali o przebiegu tych rozpraw. Nie wątpimy, że Czytelnicy poprą nas moralnie i materjalnie.

25% dywidendy.

Ciężkie czasy i kryzys w przemyśle zdają się nie wszystkim dawać we znaki. Otrzymujemy z Małopolski wschodniej listy zwracające nam uwagę na urzędowe ogłoszenie lesienickiej fabryki drożdży prasowanych i spirytusu we Lwowie, która wypłaca za 1930 r. swoim akcjonarjuszom 25% dywidendy. Jak widzimy większy kapitał daje sobie jakoś rady w tych ciężkich czasach, oczywiście tylko większy, bo już drobni kupcy, którzy produkowane przez tą fabrykę drożdże kupują po 4 zł. 40 gr. kilo, a sprzedają po 5 gr. deko czyli 5 zł. kilo i z tych 60 gr. nadwyżki na kilo opłacają lokal, światło, obsługę i podatki, odczuwają ciężar kryzysu w całej pełni. Przepaść pomiędzy zyskami wielkiego producenta-hurtownika, a kupca-detalisty uwidaczna ten „drożdżowy" przykład chyba dostatecznie. Ciekawe byłoby też sprawdzić jak wyglądają płace robocze w tej fabryce, która akcjonarjuszom daje 25% dywidendy.

Święto Robotnicze 1-szy Maja w okręgu bialskim.

Tegoroczny obchód Święta Robotniczego w okręgu bialskim był jeszcze jednym dowodem, że nikt i nic nie zdoła osłabić Ideji Socjalizmu ogarniającej coraz to szersze koła ludu pracującego. Wrogowie socjalistów cieszyli się przed 1 Maja, że na skutek ostatnich represji politycznych i wyborów brzeskich ludność pracująca znękana w dodatku klęską bezrobocia — nie stanie do apelu pod czerwonemi sztandarami. Nadzieje te zawiodły. Chłop i robotnik w okręgu bialskim stanął tłumnie w szeregach P. P. S., by dać wyraz swym uczuciom i wskazać wrogom, że się nie uląkł i pozostał wierny Ideji.

BIAŁA-BIELSKO.

Od wczesnego rana ulicami miast przeciągały orkiestry młodzieży robotniczej TURa, budząc mieszkańców pobudką majową. Od godz. 9-tej zaczęły się gromadzić na pl. Wolności w Białej i przed Domem Robotniczym w Bielsku poszczególne grupy i pochody robotnicze z dalszych miejscowości powiatu, ze sztandarami i orkiestrami. Bardzo liczne pochody przybyły ze wszystkich gmin powiatu bialskiego. O godz. 10-tej przedpołudniem ruszył barwny pochód poprzedzany przez Oddział Milicji P. P. S. i rowerzystów TURowych na Rynek do Bielska. Pochód z powiatu bialskiego liczący kilka tysięcy osób złączył się na Rynku w Bielsku z kilkutysiączną masą robotników niemieckich. Po odśpiewaniu pieśni robotniczych przez Chór rozpoczęły się przemówienia. Z trybuny tow. niemieckich przemawiał tow. poseł **dr. Glücksmann.** Na trybunie polskiej mówił tow. **Pająk.** Zgromadzone tłumy raz po raz wznosiły okrzyki przeciw dyktaturze a za demokracją i praworządnością. Referenci w dobitnych słowach scharakteryzowali obecną sytuację międzynarodową i krajową wskazując na konieczność solidarnego wysiłku całej klasy pracującej, by dopomóc staremu niesprawiedliwemu światu, chylącemu się do upadku w jego skonie i by w miejsce to zbudować sprawiedliwy ustrój socjalistyczny.

Równocześnie z obu trybun odczytano jednobrzmiące rezolucje, które zostały jednogłośnie i jednocześnie przez tysięczne masy uchwalone.

Rezolucje brzmią jak następuje:

Zgromadzeni w dniu 1 Maja pod czerwonemi sztandarami Socjalizmu w Bielsku-Białej stwierdzają uroczyście swą gotowość do dalszej walki o prawa ludowe, o pokój między narodami, o wolność w Polsce Niepodległej.

Zgromadzeni żądają:
likwidacji „sanacyjnego“ systemu rządzenia,
przywrócenia demokracji i prawa,
kontroli nad produkcją i nad dochodami przedsiębiorstw kapitalistycznych,
rzeczywistej walki z bezrobociem i rzeczywistej pomocy dla bezrobotnych,
podniesienia poziomu płac robotniczych i pracowniczych,
40-godzinnego tygodnia pracy,
ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy,
przywrócenia samorządu w Kasach Chorych i gminach wiejskich,
sprawiedliwej reformy rolnej z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie potrzeb małorolnych, bezrobotnych i robotników rolnych,
rzeczywistej pomocy dla drobnego rolnictwa,
demokratycznej polityki w stosunku do mniejszości narodowych,
oświaty dla ludu, szkół dla dzieci,
powszechnego rozbrojenia wszystkich narodów i powszechnego wiecznego pokoju,
obniżenie ciężarów podatkowych i ich sprawiedliwego rozłożenia według dochodów i zamożności,
uruchomienia robót publicznych i budowlanych celem ożywienia martwiejącego życia gospodarczego,
wolności słowa, zrzeszeń i zgromadzeń.

Zgromadzeni łączą się z międzynarodowym ruchem socjalistycznym we wspólnym wysiłku, skierowanym przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu żyjącemu z nędzy, ucisku, krzywdy i krwi mas pracujących, oraz przeciwko militaryzmowi zagrażającemu pokojowi światowemu podtrzymującemu system dyktatury w niektórych krajach przeciwko dążeniom ludu zmierzającym do sprawiedliwości i wolności.

Zgromadzeni oświadczają, że stoją na stanowisku prawdziwej demokracji i dlatego wystąpią przeciw każdej dyktaturze bez względu na jej pochodzenie.

Zgromadzeni piętnują wszystkich renegatów i zdrajców klasy pracującej, którzy rozbijają jednolitą organizację ludu pracującego w chwili kiedy od karności i solidarności szeregów socjalistycznych zależy zwycięstwo Socjalizmu.

Zgromadzeni oświadczają, że walczyć będą o powyższe postulaty bez wytchnienia i przeciwstawią się każdemu łajdactwu prowokacji, demoralizacji, przekupstwa, korupcji, jakie roztacza w Polsce obóz sanacyjny.

Zgromadzeni wierzą niezłomnie, że zwycięzcą z walki obecnej wyjdzie jedynie Socjalizm i dlatego ślubują uroczyście wytrwać w walce o nowy sprawiedliwy ustrój społeczny aż do jego zwycięstwa.

Precz z wyzyskiem kapitalistycznym!
Precz z dyktaturą!
Precz z faszyzmem i bolszewizmem w każdej postaci!
Precz z zbrojeniami!
Precz z wojną!
Niech żyje pokój!
Niech żyje Socjalizm!

Po uchwaleniu rezolucji rozwinął się wspaniały przeszło godzinę trwający pochód demonstracyjny, który przeszedł ulicami miast na plac Wolności do Białej. W pochodzie niesiono 22 sztandary, przygrywało kilkanaście orkiestr, widniało kilkadziesiąt tablic. Bardzo efektownie wyglądały karnie maszerujące Oddziały TURowe. Na czele pochodu szli tow. senator **Dr. D. Gross,** tow. **Pająk,** tow. poseł **Dr. Glücksmann,** tow. **Lukas, Folmer** i inni. Pochód zrobił na mieszkańcach miasta wielkie wrażenie swoją karnością, ładem i sprawnością. Po przemówieniu tow. senatora **Dr. Grossa** i tow. **Lukasa** z dwuch trybun na pl. Wolności w Białej demonstracja majowa została zakończoną.

KĘTY.

Na Rynek do Kęt przybyły pochody ze sztandarami i orkiestrami z Czańca, Bujakowa, Kobiernic, Nowej Wsi i okolicznych gmin. Przybyłego posła tow. **Czapińskiego** tłumy ludności pracującej witały w sposób entuzjastyczny. Punktualnie o godz. 10.10 rozpoczął się wiec na Rynku w Kętach, w którym wzięło udział przeszło 3.000 osób. Przemawiał tow. poseł **Czapiński.** Po wiecu uformował się pochód, który przeszedł przez Rynek, poczem poszczególne grupy odeszły do swych miejscowości. Na wiecu uchwalono rezolucję treści tej samej co w Białej.

ANDRYCHÓW.

Od godz. 8-mej rano zaczęli się zbierać robotnicy w sali Domu Robotniczego w Andrychowie. Fabryka nieczynna zupełnie. O godz. 10-tej uformował się pochód, który przeszedł na Górnicę i z powrotem do Domu Robotniczego. W międzyczasie nadjechał z Kęt tow. poseł **Czapiński.** Pochód przeszedł na Rynek, gdzie odbył się olbrzymi wiec manifestacyjny. Do kilkutysięcznej masy chłopów i robotników przemawiał tow. poseł **Czapiński.** Rezolucję tą samą co w Białej uchwalono wśród entuzjastycznych okrzyków przeciw sanacji za demokracją. Następnie uczestnicy wiecu wrócili pochodem do Domu Robotniczego, gdzie po przemówieniu tow. Nideckiej manifestacja majowa została zakończona.

WILAMOWICE.

Punktualnie o godz. 10-tej rano odbył się wiec publiczny na Rynku w Wilamowicach. Na wiec przybyli chłopi i robotnicy pochodami ze sztandarami z okolicznych gmin. Przemawiał tow. **Pysz** z Białej. Rezolucję uchwalono jednogłośnie. Mimo dokuczliwego zimna i niepewnej pogody w wiecu wzięło udział kilkaset osób.

ZAKOPANE.

Tegoroczny obchód 1-majowy w Zakopanem, pomimo, że Kamieniołomy Tatrzańskie, zatrudniające kilkaset ludzi są nieczynne, wypadł tak samo imponująco, jak w roku ubiegłym. Władze, powołując się na zakaz dokonywania zbiórek pieniężnych w miejscowościach kuracyjnych, zabroniły nietylko zbiórki na TUR, ale nawet **sprzedaży kwiatka u wejścia na salę.** Agitacja przedmajowa nie była tak wydatną, jak w latach poprzednich, a nawet w dzień święta nie obchodzono miejsc pracy, aby ją przerywać, jak to czyniono zazwyczaj. W sali „Morskiego Oka“ zebrało się około 600 osób. Zgromadzenie zagaił tow. K. Jankowski, wykazując w krótkich lecz silnych słowach na znaczenie święta robotniczego. — Przewodniczył tow. Chwastek. — Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ wygłosił referat pierwszy tow. Wąsik z Warszawy, o rozwoju święta 1-majowego i rzeczowo rozwinął zasadnicze zagadnienia. Następnie tow. St. Bergier z Zagłębia Dąbrowskiego z siłą przypomniał zebranym ciężkie zmagania starszego pokolenia socjalistycznego w walce z caratem. Po przyjęciu rezolucji majowej P. P. S. zabrał głos imieniem TUR tow. Nowicki-Pregier, który rozprawił się z zakazem zbiórki pieniężnej na TUR, co wywołało całkiem nieuzasadniony protest ze strony obecnego na sali przedstawiciela władzy. Na protest ten zareagowała sala burzliwą manifestacją, podtrzymując referenta w żądaniu składania ofiar pieniężnych na oświatę robotniczą. Skutek był taki, że z pośród zebranych natychmiast zadeklarowano demonstracyjnie datki na cele TUR. W podniosłym nastroju zakończono zgromadzenie ponownem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“. Wobec tego, że miejscowy komitet P. P. S. nie zwracał się do władz o pozwolenie na pochód i wobec stanowczego sprzeciwu się władz i niewielkich starć z policją, pomimo żywiołowego domagania się zebranych, pochód się nie odbył.

ŻYWIEC.

Tegoroczne święto robotnicze wypadło o 100 procent lepiej, jak w poprzednich latach. Obecnych w pochodzie było około 5.000 osób z siedmioma orkiestrami. Na czele TUR-owców przygrywała orkiestra mandolinistów TUR Żywieckiego. Na Rynku o godz. 11 tow. Nieuważny zagaił zgromadzenie, witając wszystkich, tow. Piątkowski wygłosił godzinny referat, podczas którego padały różne okrzyki pod adresem B. B. O godzinie 12.30 pochód ruszył pod pomnik Grunwaldzki, gdzie dojechał były poseł tow. **Pająk,** który znowu wygłosił wspaniały referat. Poruszenie wśród ludności było ogromne, ludzie wołali, że nie będą do drugiego roku czekać. Tow. Nieuważny podziękowawszy zebranym, zamknął uroczystość. Zgromadzeni zwartemi pochodami rozeszli się do swoich wiosek. Widziały Bebechy ,że Żywieczczyzna była i będzie czerwona.

Dzień 1 Maja na Śląsku Ciesz.

Pamiętam, jak 40 lat temu, gdy obchodziłem pierwszy raz 1 maja, ówczesna stańczykowsko-klerykalna i drobnomieszczańsko-kołtuńska prasa krakowska przed dniem 1 maja straszyła burżujów i policję okropnościami nadchodzącej rewolucji, aby zato po 1 maja kpić i drwić i przepowiadać „koniec socjalizmu“. Przez całe 40 lat co roku różne „Gadziny Polski“, „I. K. C.“ krakowskie urządzają sobie tę samą przyjemność: straszą, przepowiadają i z tryumfem konstatują, że tegoroczna demonstracja 1 maja nie udała się, była nikła, bo socjaliści zbankrutowali.

Wbrew temu stwierdzić należy, że oto, — mimo nieszczególnej pogody, zimna i gnębiącego klasę robotniczą bezrobocia, — nasze demonstracje w dniu 1 maja 1931 r. na Śląsku Cieszyńskim — z jednym wyjątkiem, o czem będzie później — wypadły bardzo zadawalająco, a miejscami nadspodziewanie lepiej, niż kiedykolwiek indziej.

W CIESZYNIE — conajmniej półtora tysiąca osób słuchało doskonałego przemówienia tow. **Suma.** Dzień przedtem capstrzyk z muzyką i lampjonami całe miasto postawił na nogi. W pochodzie manifestacyjnym 1 maja przygrywało kilka orkiestr, niesiono sztandary z Cieszyna, Bobrku, Pastwisk, Hażlacha, Pogwizdowa i Puńcowa.

W KOŃCZYCACH MAŁYCH popołudniu przemawiał znowu tow. **Sum** do kilkutysięcznych tłumów z całego pogranicza polsko-czeskiego.

W GOLESZOWIE referował tow. **Bilko.** I tu zebranie bezrobotnych od 6 miesięcy robotników goleszowskiej fabryki cementu, licznych bezrobotnych robotników budowlanych i rolnych oraz małorolnych głodomorów było znacznie liczniejsze, niżeli bywało dawniej.

W USTRONIU i w WIŚLE przemawiał pos. na Sejm Śląski tow. Józef **Machej.** Zgromadzenie, które obradowało w ogrodzie hotelu „Beskid“, było liczne, a poprzedzający je pochód z kilku orkiestrami i mnóstwem napisów i sztandarów, był piękny i zrobił znakomite wrażenie. W Wiśle natomiast pochód i zgromadzenie były skromne. Tajemnica tej zagadki bardzo prosta: z nakazu sanacyjnych „grażyńszczyków“ w dniu 1 maja od wczesnego ranka przyjmowano zapisy do robót w dwóch kamieniołomach, przy budowie drogi asfaltowanej i przy budowie kolei. W tych trzech miejscach zgromadziły się prawdziwe tłumy z Wiseł, z Istebna, z Kamesznicy i z dalszych jeszcze stron, aby dostać nareszcie upragnioną pracę i zarobek, aby żywem ciałem za-

protestować przeciwko ulubionemu kłamstwu, że robotnicy są bezrobotni, bo im się pracować nie chce.

W **SKOCZOWIE** w ogrodzie pod „Białym Koniem" również odbyło się tłumne zgromadzenie. Przemawiali ttow.: **Żertka** i **Zawada**.

W **JAWORZU** na placu gminnym przedstawiało prześliczny widok zgromadzenie, w którem wokoło trybuny ustawiło się kilkudziesięciu „Siłaczy" w niebieskich czapkach i tyleż „Siłaczek" w przepięknych śląskich strojach ludowych z tą odmianą, że „kabotek" (bluzka) był z niebieskiego materjału zamiast białego. Do licznie zgromadzonych przemawiali tow. **Suchy, Mędrzak** i **Funiok.**

Najwspanialsza demonstracja 1 majowa odbyła się w **CZECHOWICACH.** Po całym powiecie krążyły od rana liczne pochody, które zlawszy się wreszcie w jeden potężny pochód, około godz. 11 w południe olbrzymim rojem głów ludzkich zapełniły plac przed dworcem w Dziedzicach. Na czerwonej trybunie ukazał się siwowłosy starzec, tow. **Ruman,** górnik, który po raz trzydziesty szósty już brał udział w podobnej demonstracji majowej. Jako mówca otrzymał następnie od niego głos poseł tow. **Reger.** Silne jego przemówienie, często przerywane oklaskami i okrzykami, które bądź potwierdzały prawdę, wygłoszoną przez referenta, bądź wyprzedzały jego słowa, świadcząc, że masa go rozumie, bądź wyrażały żądania, pragnienia i myśli słuchaczy. Jako trzeci przemawiał tow. **Zemlak,** na zakończenie zaś reprezentant młodzieży „siłackiej" tow. **Romański.**

Wreszcie nie wolno pominąć, jak zawsze przewspaniałej, demonstracji proletarjatu w **BIELSKU-BIAŁEJ,** gdzie w olbrzymiem zgromadzeniu na rynku bielskim przemawiali z dwóch trybun liczni mowcy po polsku i po niemiecku. Na polskiej trybunie doszli do głosu b. pos. tow. **Pająk,** poczem pochód przeszedł do **Białej,** gdzie przemawiał senator tow. **Dr. Gross.** Popołudniu na akademji przemawiał tow. poseł **Czapiński.**

Na wszystkie powyższe zgromadzenia ściągali towarzysze i towarzyszki z najdalszych okolic w licznych pochodach, a było ich kilkadziesiąt, przystrojeni w czerwone goździki, niosąc setki tablic z napisami i mnóstwo prześlicznych sztandarów; prawie wszystkie pochody miały własne kapele, najczęściej złożone z naszej młodzieży „siłackiej". Na zakończenie wesoły szczegół:

W **Czechowicach** urządził ksiądz proboszcz **Barabasz** przepyszną szopkę: przypomniał sobie o przypadającym właśnie 40-letnim jubileuszu encykliki papieża Leona XIII „De Rerum Novarum". Rozlepił więc olbrzymie plakaty, zawiadamiające, że urządził nabożeństwo 1 maja, po nabożeństwie pochód demonstracyjny, potem uroczyste zebranie w „Domu Narodowym" w Dziedzicach. Wynik był taki, że w czasie nabożeństwa w kościele grasowała przeraźliwa pustka, w pochodzie za kapelą najętą niesiono dwa zielone sztandary, otoczone aż sześcioma staremi kobietami i czterema inwalidami na umyśle... Przebieg i wynik zakonspirowanego zgromadzeńka utrzymano w tajemnicy... T. R-r.

———

Sanacyjna radość życia!

Z dniem 1 kwietnia br. ograniczono w powiecie bialskim mizerną pomoc dla bezrobotnych do minimum. W Białej znajdowało się w styczniu i lutym 1.500 bezrobotnych nie pobierających zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Z tych tylko 300 doznało tego szczęścia, że w lutym i marcu otrzymali **od 10 do 20 zł. miesięcznie,** na utrzymanie siebie i licznych rodzin. Widocznie, że i te ochłapy uważane są za rzecz zbędną, gdyż z dniem 1 kwietnia Starostwo Powiatowe w Białej wydało zarządzenie (jak się tłumaczy) na podstawie polecenia wyższych władz, że ci nieliczni bezrobotni, którzy otrzymali zasiłki od 10 do 20 zł. miesięcznie, o ile w dalszym ciągu pragną z nich korzystać, muszą odpowiednią ilość dni w miesiącu odrabiać jak gdyby pańszczyznę— przy sprzątaniu ulic, czyszczeniu rowów i t. p. Kto nie chce podjąć się tego rodzaju czynności, ten traci i ten marny ochłap zasiłkowy.

Na podstawie zarządzenia Starostwa komisarz rządowy miasta Białej wydał polecenie zatrudnienia 80 bezrobotnych, każdy tydzień innych, czyli razem 320 przez tydzień każdy miesiąc, obliczając ich zarobek po 60 gr. na godzinę. Bezrobotni ginący formalnie z głodu podjęli się tej pracy, gdyż nie mieli innego wyjścia. Pracują przy budowie dróg i czyszczeniu rowów ślusarze, tokarze, tkacze, kotlarze i monterzy, by tylko zdobyć 20 zł. na miesiąc, chociaż na czarny chleb dla dzieci.

Przyszedł wreszcie maj — miesiąc sanacyjnej rocznicy i sanacyjnej radości życia i oto komisarz miasta trzymając się jakiegoś niedorzecznego okólnika zerwał tym biednym bezrobotnym kwalifikowanym robotnikom płacę z **60 gr. na 43 gr. za godzinę.** Robotnicy ze zrozumiałem oburzeniem porzucili pracę i udali się do komisarza, który odprawił ich z niczem, a w ich miejsce polecił sprowadzić innych głodomorów, których jest przecież kilka tysięcy w powiecie. Bezrobotni udali się na miejsce pracy i zmusili nowoprzyjętych również do zaniechania pracy. W odpowiedzi na to komisarz wezwał policję, która przeprowadza dochodzenia i aresztuje niewinnych ludzi walczących rozpaczliwie o kawałek chleba i swoje święte prawa.

Delegacja bezrobotnych interwenjowała w dniu 5 maja br. u komisarza miasta, który tłumaczył się poleceniem Województwa, że ma zniżyć zarobek na 43 gr. Po długich targach zgodził się na 4 zł. 20 gr. dziennie zamiast **4 zł. 80 gr.** dotychczas wypłacane, lecz zamiast 80 robotników, będzie zatrudniał tylko 60 tygodniowo.

Warto nadmienić, że dygnitarze Magistratu pobierają po dwie pensje, zatrudnia się „babę sanacyjna" aż z Warszawy, wydawało się pieniądze na wybory, wydaje się na popieranie sanacyjnej prasy, zaś bezrobotnym redukuje się płacę na 43 gr. za godzinę. Są pieniądze na pensję dla inżyniera lasowego 600 zł. miesięcznie, mieszkanie i możność utrzymania koni, któremi zarabia pod własnym dozorem w Magistracie, marnuje się majątek gminny (gospoda gminna w Lipniku), utrzymuje się różnych emerytów i płaci im się wysokie sumy, tylko dla bezrobotnych niema pieniędzy.

A pensje nic nie robiących wicekomisarzy? A drugie pensje ludzi będących na amerytuze i pobierających uposażenie ze Skarbu Państwa? Prosimy policzyć. Uzbiera się kilka tysięcy miesięcznie, za które systemem obecnym można jeszcze zatrudnić 200—300 bezrobotnych.

Twórzcie radość życia nie dla siebie, podpory sanacyjnej bryndzy... lecz starajcie się, kiedy bierzecie odpowiedzialność wyłącznie na siebie, starajcie się, by radość życia była i u bezrobotnych. Biada Wam bowiem, gdy w serca tych nieszczęśliwych wkradnie się rozpacz.

———

Jak kradli sanatorzy hiszpańscy.

Rząd republikański zrobi porządek z złodziejami grosza publicznego.

Nie wielu jest powiadomionych o tem, że Hiszpanja miała także swoich sanatorów. Tak samo jak w Polsce obsiedli oni skarb państwa i dojili jak krowę po ocieleniu, gdy najwięcej mleka daje. Nazywali się Unją patrjotyczną. Jako, że każdy sanacyjny złodziej lubi się tak nazywać.

Rząd republikański stwierdził na podstawie referatu ministra finansów, że w okresie dyktatury znaczne fundusze państwowe były przekazywane do dyspozycji t. zw. Unji patrjotycznej, stronnictwa, popierającego generała Primo de Riverę. — Przywódcy Unji obracali te fundusze na organizację, na „bojówki", na lokale, pisma, samochody itp. Niektórzy zbogacili się osobiście.

Rząd republikański postanowił wydać dekret, zarządzający przymusowy zwrot odnośnych kwot do skarbu państwa. Wielu urzędników ministerstwa skarbu z okresu dyktatury zeznało pod przysięgą, jakie sumy i komu bywały wypłacane.

Zgłosili się także do władz bezpieczeństwa liczni agenci Unji, używani do rozbijania stronnictw opozycyjnych, do przekupywania działaczów organizacyj zawodowych, dziennikarzy i polityków; zeznania tych agentów o treści podobno niesłychanie rewelacyjnej będą podane do wiadomości publicznej.

Dekret ma zawierać przepisy, według których fundusze państwowe, o których mowa, będą ściągane:

1) z majątku Unji, jako stowarzyszenia;

2) z majątku przywódców Unji, wymienionych z nazwiska;

3) z majątku wydawców i redaktorów pism, które pobierały subsydja ze skarbu państwa;

4) z majątku ministrów i urzędników, którzy wypłacali jakiekolwiek pieniądze osobom, względnie instytucjom, wymienionym powyżej.

Ministrowie i urzędnicy będą ponadto odpowiedzialni karnie z oskarżenia o trwonienie funduszów publicznych, przywódcy Unji zaś z oskarżenia o przekupstwo i gwałt publiczny.

Osobna komisja śledcza zbada przyczyny klęsk wojennych, poniesionych w Marokku, oraz historję zamachu stanu generała Primo de Rivery. Majątki przedstawicieli arystokracji, bankierów i wogóle wielkiej własności rolnej, uczestniczących czynnie w spisku przeciw konstytucji z roku 1923, ulegną konfiskacie na rzecz skarbu państwa.

Wybitni działacze Unji i „solidarystycznych" związków zawodowych zgłosili swój akces do republiki ,względnie do partji socjalistycznej. Oferta ta została z pogardą odrzucona.

Na naszych sanatorów także przyjdzie czas i już za niedługo!

———

Wiadomości z ostatnich tygodni.

Sanacja w „impasie".

(Z „Naprzodu" z dnia 9 maja).

Wiekowa nauczycielka, osoba ze wszech miar czcigodna i gołębiego serca, rozmawiała z moją żoną. Gorzko narzekała na kłopoty, w jakie ją wtrąciło obcięcie pensji o 15 procent.

— Ale trudno, — westchnęła z rezygnacją, — skoro te pieniądze były potrzebne dla bezrobotnych...

Dla bezrobotnych? Wmówili jej to koledzy-nauczyciele, wybitni działacze Związku nauczycielstwa szkół powszechnych, którzy zaznaczyli się przy wyborach jako agitatorzy B. B. I poczciwa dusza uwierzyła.

Oto przykład, do jak bezczelnych kłamstw ucieka się sanacja, aby zwodzić sfery urzędnicze i nauczycielskie i mitygować ich oburzenie na doznaną krzywdę.

Zniesienie obowiązkowej nauki religji w Hiszpanji.

Republikański rząd w Hiszpanji wydał niezwykle znamienny dekret w sprawie obowiązkowej nauki religji w szkołach. Dekret znosi mianowicie obowiązek uczuszczania na naukę religji we wszystkich szkołach z tem atoli, że na życzenie rodziców nauki tej udzielać będą mogli przysposobieni do tego nauczyciele świeccy. Gdyby brakło takich nauczycieli, to naukę objąć będą mogli także duchowni, atoli bezpłatnie t. zn. bez prawa do wynagrodzenia ze strony skarbu państwa. Dekret powyższy zmienia radykalnie charakter szkoły hiszpańskiej.

Sąd Najwyższy unieważnia wybory brzeskie.

W dniu 9 maja br. rozpatrywany był w Sądzie Najwyższym protest przeciw wyborom w okręgu Nr. 9 — Płock. Wyrokiem Sądu wybory te zostały unieważnione, wskutek czego stracili mandaty następujący posłowie: tow. **Niedziałkowski** i tow. **Kępczyński,** Józef Białoskórski (Str. Ludowe), a z B. B. Stefan Pomianowski i Jan Rudowski.

Zakaz sprzedaży wódki.

Starostwo Powiatowe w Białej zakazało sprzedaży i podawania napojów alkoholowych tak w naczyniach zamkniętych jak i na kieliszki zawierających więcej jak 25% alkoholu, w Białej od godziny 22-giej dnia poprzedzającego urzędowanie Komisji poborowej do godz. 15-tej każdego dnia, w którym Komisja poborowa odbywać będzie swe czynności.

Zakaz powyższy obowiązuje w okresie od dnia 5 czerwca do dnia 18 czerwca 1931 r. włącznie.

Spółdzielcy zagraniczni w Polsce.

Z okazji Zjazdu Spółdzielni Spożywców, mającego się odbyć w dn. 31 maja i 1 czerwca r. b., przybywają do Polski wybitni spółdzielcy z zagranicy. Już został zapowiedziany przyjazd znanego spółdzielcy angielskiego, p. H. J. May'a, sekretarza generalnego Międzynarodowego Zw. Spółdzielczego, członka Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów.

Poza tem spodziewany jest przyjazd przedstawicieli organizacyj spółdzielczych Austrji, Czechosłowacji i Francji.

Zmiana na stanowisku Starosty.

W Wadowicach zamianowało Województwo kierownikiem Starostwa dotychczasowego starostę Limanowskiego p. Dra Müllera, b. referendarza Starostwa Powiatowego w Białej.

„Idź do Brześcia".

„Dziennik Chicagoski" i „Dziennik Związkowy", wychodzące w Detroit, oraz „Rekord Codzienny", wychodzący w Hamtranck, donoszą,

iż poseł B. B. Leopold Tomaszkiewicz, bawiący od kilku tygodni w Stanach Zjednoczonych, miał w kwietniu zebrania w Domu Polskim w Detroit i Hamtranck. Na obydwu został obrzucony jajami wśród wrogich okrzyków: „Idź do Brześcia". Zebrania zostały rozbite.

Renegat usunięty z urzędu.

Prasa podaje wiadomość, że na posiedzeniu magistratu miasta Łodzi pozbawiono wiceprezydenta dra Wielińskiego stanowiska zastępcy prezydenta miasta, które dr. Wieliński pełnił od trzech i pół lat. Stanowisko zastępcy prezydenta objął wiceprezydent Rapalski.

Odmowa.

Stronnictwa Ch. D., N. P. R. i N. D. na Śląsku uchyliły się od udziału w obchodzie 3 maja, połączonym z 10-leciem powstania śląskiego.

W odezwie, wydanej przez wymienione organizacje ,czytamy m. in.:

Pomni krzywd nam wyświadczonych, oraz zniewag, rzucanych na tego, co lud śląski w znoju i trudach wiódł do Polski, nie możemy w sumieniach naszych znaleźć przyzwolenia, by wspólnie z tymi, co ponoszą moralną odpowiedzialność za zło, w kraju się panoszące, świętować pamięć wielkich dni historji Polski i Śląska.

Wyrok na potwora z Düsseldorfu.

Sąd düsseldorfski po kilkudniowej rozprawie nad mordercą jakiego nie zna dotąd kryminalistyka, ogłosił w dniu 22 kwietnia wyrok, uznający masowego mordercę Kürtena w 9 wypadkach winnym zbrodni morderstwa i skazujący go **9-krotnie** na karę śmierci. Za 7 zamachów morderczych nieudałych sąd skazał Kürtena na 15 lat ciężkiego więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich.

1-szy Maja Świętem Narodowem w Hiszpanji.

Tymczasowy rząd republiki hiszpańskiej postanowił uznać 1 Maja za święto narodowe.

Zwycięstwo P. P. S. przy wyborach do Rad gminnych.

Przed kilku tygodniami odbyły się wybory do Rady miejskiej w Skarżysku-Kamiennej i Chodzieży. W Skarżysku-Kamiennej otrzymała lista P. P. S. 16 mandatów na 24. W Chodzieży otrzymała P. P. S. 7 mandatów na 24. B. B otrzymała 2 mandaty w Skarżysku i 3 w Chodzieży. Głosowało 90% uprawnionych. Kilkuset towarzyszy nie mogło głosować z powodu nie wpisania ich na listy wyborcze.

Pan Prezydent też redukuje swą pensję.

Gazety doniosły, że p. Prezydent Rzeczypospolitej, wobec redukcji płac pracowników państwowych zdecydował też zredukować w tym samym stopniu swoje pobory.

Wynoszą one 300.000 zł. rocznie czyli 25 tys. zł. miesięcznie. Redukcja 15% da miesięcznie 3.750 zł., czyli po zniżce pobory p. Prezydenta będą wynosiły 21.250 złotych miesięcznie, czyli 255.0000 rocznie.

Wybory do parlamentu w Hiszpanji.

Tymczasowy rząd republikański w Hiszpanji postanowił, że wybory do konstytuanty odbędą się pomiędzy 21 a 25 czerwca 1931 r. Bierne prawo wyborcze posiadać będą obywatele liczący lat 23 — dotąd wybierali tylko ci co ukończyli lat 25.

Sprawa pacyfikacji wschodniej Małopolski przed Ligą Narodów.

W Londynie obradował w kwietniu b. r. specjalny „Komitet trzech", organ Ligi Narodów, który rozpatruje skargi mniejszościowe. Przewodniczy zebraniu angielski min. spraw zagranicznych Henderson, brali w niem udział ambasador włoski i poseł norweski. Rozpatrywane były liczne skargi i petycje na postępowanie Rządu polskiego wobec Ukraińców podczas pamiętnej „pacyfikacji" w Małopolsce wsch. Z ramienia Rządu polskiego wyjaśnień udziela ambasador Skirmunt i specjalnie przydzielony urzędnik z Genewy. „Komitet trzech" zwrócił się do Rządu polskiego o dalsze wyjaśnienia do dokumentów, które rozpatrywał. Jednocześnie minister Henderson otrzymał memorjał w sprawie ukraińskiej, podpisany przez szereg wybitnych osobistości. Nie skończono sprawy niemieckiej, mamy nową ukraińską. Z winy sanacji Polska ciągle znajduje się na ławie oskarżonych.

———

Strajk w fabrykach tkackick w okręgu Biała-Bielsko.

W poniedziałek, 4 maja, zastrajkowali w Bielsku-Białej robotnicy w piętnaście fabrykach, należących do Związku przemysłowców. Strajk ten nastąpił z powodu wywieszenia przez przemysłowców zawiadomień **o nowych warunkach pracy i płacy.** Na podstawie tych ogłoszeń, warunki pracy mają być **samowolnie pogorszone, a płace obniżone o 12 procent.** Reszta fabryk, należących do Związku przemysłowców w liczbie pięć, przystąpi do strajku w dniach najbliższych. Firmy, nienależące do Związku przemysłowców, pracują, ponieważ nie zmieniono tam warunków pracy.

———

Z ruchu zawodowego Bielska-Białej i okolicy.

Doroczna Okręg. Konferencja Związków Zawod. Bielska-Białej.

W niedzielę, dnia 17 maja br. o godz. ½10 dopołudnia odbędzie się w sali Domu Robotniczego w Bielsku **Okręgowa Konferencja Związków Zawodowych** Bielska-Białej i okolicy z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Wybór komisji mandatowej. 3) Sprawozdanie: a) kasowe, b) kontroli, c) sekretarjatu. 4) Referat przedstawiciela Centralnej Komisji Zw. Zaw. 5) Wolne wnioski.

Każdy Oddział Zw. Zaw. wysyła na 100 płatnych członków 1 delegata, o czem zostały poszczególne Oddziały uwiadomione przez Okręg. Kom. Zw. Zaw. Ponadto w charakterze gości mogą brać udział poszczególni członkowie Zarządu i mężowie zaufania danej organizacji zawodowej. Tak delegaci jakoteż i goście winni być zaopatrzeni w mandaty wystawione przez organizacje zawodowe.

Sekretarjat Okręg. Kom. Klasowych Związków Zawodowych w Bielsku.

———

Sprawiedliwościstało się zadość.

W dniu 8 maja zakończył się proces przed Sądem okręgowym w Wadowicach na sesji wyjazdowej w Żywcu, przeciwko ośmiu towarzyszom: Pyszowi, Piątkowskiemu, Stańcowi, Hetnałowi, Mędrzakowi Adolfowi, Białożytowi, Klimczakowi i Janicy — oskarżonym przez Prokuratorję na skutek doniesienia p. Dra Döllingera — o rzekome bezprawne udaremnienie (groźbą i gwałtem) odbycie zgromadzenia B. B. W. R. w Buczkowicach w dniu 12 października 1930 r.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wadowicach domagał się ukarania obwinionych z art. 2 i 13 Rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dnia 12/IX 1930 r., o czystości wyborów. Po przesłuchaniu świadków i oskarżonych rozprawę odroczono. W dniu 8 maja rozprawa została wznowioną. Bronił wszystkich oskarżonych tow. **senator Dr. D. Gross,** który wykazał, że żadnego udaremnienia zgromadzenia przewód sądowy nie wykazał, natomiast zostało stwierdzone, że aranżerowie B. B. zrezygnowali sami z odbycia zgromadzenia w obawie przed zasłużoną krytyką ogromnej większości zgromadzonych.

Sąd wydał wyrok, na podstawie którego **siedmiu oskarżonych uwolniono od winy i kary,** jednego tow. Białożyta skazano na 3 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 21 zł. za to, że żądał od obecnego policjanta na zgromadzeniu, by zdjął bagnet z karabinu.

Tak skończył się drugi proces spowodowany przez agitatora B. B., przeciw socjalistom. Natomiast nie możemy się doczekać oskarżeń prokuratorji tych z pośród agitatorów z B. B., którzy fałszowali głosy z Nr. 7 i zmieniali protokoły komisji wyborczych, oraz rozbijali zgromadzenia przeciwnych partji politycznych.

———

Podziękowanie.

Za bezinteresowną i skuteczną obronę przed Sądem Okręgowym w Wadowicach (na wyjeździe w Żywcu) składamy **tow. senatorowi Dr. D. Grossowi** serdeczne podziękowanie.

Stanisław Piątkowski, Andrzej Pysz, Rudolf Klimczak, Franciszek Białożyt, Józef Hetnał, Franciszek Stańco Adolf Mędrzak, Andrzej Janica.

Państwowe Gimnazjum Polskie w Bielsku.

Dalsze wpisy — zgłoszenia do egzaminów wstępnych — uczniów szkół powszechnych do klas I—IV Państwowego Gimnazjum Polskiego w Bielsku odbywać się będą w bieżącym roku w dniach **15 i 16 maja** od godziny 11—12 i w niedzielę 17 maja od godziny 9—11.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia wzgl. chrztu i świadectwo szczepienia ospy.

Egzaminy wstępne odbędą się pod koniec czerwca, a termin ich będzie ogłoszony w późniejszym czasie.

Zwraca się uwagę, że do egzaminu wstępnego przystąpić będzie mógł tylko ten uczeń, który będzie zgłoszony do tego egzaminu do dnia 17 maja br. Późniejszych zgłoszeń Dyrekcja przyjmować nie będzie. Dyrekcja Gimn.

W niedzielę, dnia 24 maja 1931 r. odbędzie się w ogrodzie p. Gawora (Lanckorona) w Kętach

Uroczystość otwarcia TUR-a w Kętach.

Program:

1. Powitanie gości.
2. Występ orkiestry smyczk. TURa w Kętach.
3. Występ orkiestry mandolinistów TURa z Andrychowa.
4. Popisy orkiestry mandolinistów TURa z Wilamowic.
5. Popisy orkiestry dętej TURa z Czańca.
6. Szereg pieśni odśpiewa chór TURa z Białej.
7. Przemówienia okolicznościowe.
8. Zakończenie.

Początek uroczystości o godz. 2 popoł.

Wstęp: wolne datki.

Na powyższą uroczystość uprzejmie zaprasza

Zarząd Oddziału Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Kętach.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wystawioną przez P .K. U. Bielsko na nazwisko **Józef Stawowy**, ur. 1897 r., zamieszkały w Straconce Nr. 60. Książeczkę tą unieważnia się.

SKRADZIONO książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bielsko, na nazwisko **Jakób Bottner**, urodzony 1895 r., zamieszkały w Bielsku. Książeczkę tą unieważnia się.

Redaktor odpowiedzialny Rudolf Dąbrowski w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.